

Muz., 2017(58): 109-122
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 04.2017
data recenzji – 05.2017
data akceptacji – 05.2017
DOI:10.5604/01.3001.0010.1024

LEOPOLD BINENTAL I LOSY JEGO KOLEKCJI

LEOPOLD BINENTAL AND THE HISTORY OF HIS COLLECTION

Krzysztof Dubiński

Instytut Witkacego w Warszawie

Ewa Katarzyna Świetlicka

Muzeum Narodowe w Warszawie

W latach 2002–2003 przeżyłem niezwykłą antykwaryczną przygodę poszukując rozszarych po świecie rękopisów Fryderyka Chopina, organizując ich zakup lub pośrednicząc w ich pozyskaniu do zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Dzięki dotacjom sponsorów kilka listów i rysunków kompozytora udało się zakupić w USA i w Polsce, na kilka innych cennych pamiątek środków pozyskać się nie udało¹. Za każdym razem, w tle ustaleń proveniencyjnych pojawiało się nazwisko Leopolda Binental – Krzysztof Dubiński.

Od marca do maja 2010 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie prezentowana była wystawa „Ceramika Rafaela. Majolika istoriato ze zbiorów polskich”. Miałam zaszczyt być komisarzem tej wystawy i redaktorem naukowym towarzyszącego jej katalogu². Wśród opisanych w nim najbardziej wartościowych eksponatów znalazły się renesansowe talerze pochodzące z kolekcji Janiny i Leopolda Binentalów – Ewa Katarzyna Świetlicka.

Abstract: Leopold Jan Binental (1886–1944) was a musicologist and journalist, and an indefatigable promoter of Frederic Chopin's compositions and researcher into his life story in the inter-war period. He wrote and published a great deal in professional periodicals as well as in the national and foreign popular press, mainly in France and Germany. Until 1939, he was a regular music critic for "Kurier Warszawski". He was thought to be a competent and respected Chopinologist, and his reputation in Europe was confirmed by the monograph *Chopin* published in Warsaw (1930 and 1937) and in Paris (1934) and the album *Chopin. On the 120th anniversary of his birth. Documents and mementoes* (Warsaw 1930 and Leipzig 1932) presenting Chopin's mementoes, prints, drawings, handwritten musical notes and letters. He initiated and co-organised famous exhibitions about Chopin in the National Museum in Warsaw (1932) and the Polish Library in Paris (1932 and 1937). He was Executive Secretary on the Management Board of the Fryderyk Chopin National Institute created in 1934. Binental amassed a private collection of Chopin's manuscripts and mementoes

which is highly regarded in musicological circles. He also collected works of art; his collection comprised ancient, Middle Eastern and modern European ceramics, medieval sculpture and tapestries, goldsmithery and Judaica. After the outbreak of war in autumn 1939, Binental took certain steps to secure his collections. Three chests with ceramics and works of art were deposited in the National Museum in Warsaw. However, it is not known what happened to the collection of Chopin's objects. At the beginning of 1940, Binental and his wife managed to leave Poland and reach France, where his daughter lived. In 1944 he was arrested by Gestapo and sent to Auschwitz from which he did not return. After the war, at the request of his daughter Krystyna, some of the works of art deposited in the collections of the National Museum were found. With her approval, they are currently to be found in public collections in Poland, although the fate of his Chopin collection remains unknown. Every now and then, some proof appears on the world antiquarian market that the collection has not been damaged, despite remaining missing.

Keywords: Leopold Binental, Frederic Chopin, Fryderyk Chopin National Institute, maiolica, Chopin's manuscripts.

Leopold Jan Binental przyszedł na świat 10 stycznia 1886 r. w Kielcach w zamożnej polsko-żydowskiej rodzinie. Ojciec, (Chaim) Henryk Binental, ożeniony z Franciszką z Guranowskich dorobił się majątku na obrocie ziemią. Na początku XX w. Henryk Binental przeniósł się do Warszawy. W 1902 r. nabył za niespełna 10 000 rubli podwarszawska osadę Dąbrówka – Leonówka w gminie Jabłonna i założył na jej terenie gorzelnię drożdżową. Gorzelnia prosperowała znakomicie, a dla terenu fabryki i jej okolic przyjęła się nazwa Henryków od imienia jej właściciela (obecnie Henryków jest częścią prawobrzeżnej dzielnicy Warszawy – Białołęki). Henryk Binental stał się postacią znaną w środowisku stołecznych żydowskich przemysłowców, a w okresie międzywojennym wraz z synami – Mieczysławem, Józefem i Aleksandrem – założył Warszawskie Zakłady Przemysłowe Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytusu S.A., które aż do wybuchu wojny pozostawały pod ich kontrolą stanowiąc podstawę dobrobytu całej rodziny Binentalów³.

Leopold Jan jako jedyny z członków rodziny, który nie zajął się interesami, obrał zupełnie odmienną drogę życiową i ścieżkę kariery. Ojciec bardzo wczesnie dostrzegł artystyczne talenty oraz humanistyczne zamiłowania syna i zadbał o jego staranną edukację. Na początku stulecia wysłał go do

Francji, gdzie Leopold rozpoczął studia muzyczne i muzykologiczne w Paryskim Konserwatorium. Równoległe studiował prawo na Sorbonie. Obie uczelnie ukończył ze znakomitymi rezultatami. W Paryżu poznał młodziejkę Janinę Heilpern, która wyruszyła do Francji by rozwijać swoje zamiłowania malarskie. Pobrali się po powrocie do kraju w styczniu 1908 r. – Leopold miał lat 22, a Janina 19. W styczniu 1911 r. urodziło się ich jedyne dziecko, córka Krystyna.

Zapewne po powrocie z Paryża Leopold Binental rozpoczął muzyczną praktykę pedagogiczną nauczając gry na skrzypcach m.in. w prywatnej szkole muzycznej Zofii Iwanowskiej-Płoszko. Aktywnie uczestniczył w życiu stołecznego środowiska muzycznego wstępując m.in. do samopomocowego Warszawskiego Związku Muzyków. Równocześnie należał do Polskiego Klubu Artystycznego, w którym objął funkcję przewodniczącego sekcji muzycznej⁴.

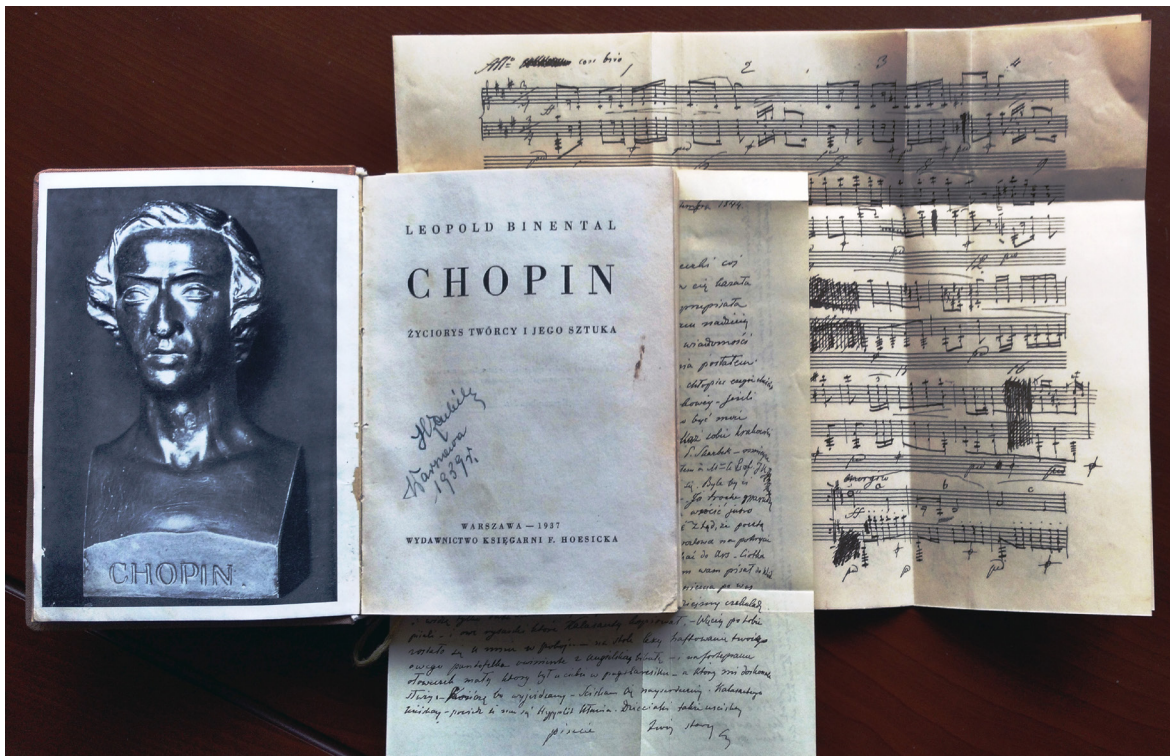
Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego, a po jej zakończeniu został zweryfikowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w stopniu podporucznika rezerwy. Pod koniec 1919 r. otrzymał posadę starszego referenta w Ministerstwie Kultury i Sztuki, ale za ministerialnym biurkiem wytrzymał tylko 3 lata⁵. Jako profesor Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-12123-5

1. Zespół baletowy z dyrektorem Opery Warszawskiej Emilem Młynarskim po przybyciu do Paryża na Festiwal Muzyki Polskiej w 1925 r. Widoczni m.in. dyrektor Opery Warszawskiej Emil Młynarski (stoi pośrodku), organizator Festiwalu Leopold Binental, Halina Szmolcówna, Janina Kaniewska, Henryka Kamińska

1. Ballet company with Emil Młynarski, Director of the National Opera in Warsaw, after arriving in Paris for the Polish Music Festival in 1925. Shown: Emil Młynarski, Director of the National Opera in Warsaw (standing in the middle), Leopold Binental – organiser of the Festival, Halina Szmolcówna, Janina Kaniewska, Henryka Kamińska



2. Leopold Binental, *Chopin. Życiorys twórcy i jego sztuka*, Wydawnictwo Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1937

2. Leopold Binental, *Chopin. His biography and works*, Published by F. Hoesick's Bookstore, Warsaw 1937

Chopina działającej pod egidą Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (WTM) poświęcił się kształceniu skrzypków. Do 1939 r. prowadził w niej też klasę muzyki kameralnej. Jako muzykolog zaś przesował sekcji naukowo-wydawniczej WTM zajmującej się popularyzacją dorobku wielkich polskich kompozytorów dawnych i współczesnych.

Lata 20. i 30. XX w. były dla Binental'a pasmem sukcesów. W 1925 r. został organizatorem i *spiritus movens* Festiwalu Muzyki Polskiej w Paryżu, na którym zaprezentowano największych twórców muzyki polskiej od XVI w. do czasów współczesnych. Potwierdzają to doniesienia z paryskiej prasy: *Wieczór 11 czerwca, na którym wznwione zostały dawne a tak dla nas drogie związki, był prawdziwym tryumfem (zarówno moralnym jak prawdopodobnie i finansowym) dla tych wszystkich, którzy byli jego pracowitymi organizatorami. Na czele ich tuż obok dyrektora Młynarskiego, wymienić wypada p. Binental'a, równie gorącego niegdyś rzecznika sprawy francuskiej w Polsce jak obecnie energicznego rzecznika Polski na terenie francuskim.* („Comoedia” 14.06.1925, Raymond Charpentier)⁶. Owacje, którymi nagrodzono występ polskich muzyków na festiwalu zbiegły się z sukcesem twórców Pawilonu Polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu.

W październiku 1926 r. pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego powołane zostało do życia Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych (TOSSPO). Głównym jego celem było nawiązywanie kontaktu z zagranicznymi ośrodkami artystycznymi i propagowanie sztuki polskiej za granicą. Leopold Binental znalazł się w składzie Rady

TOSSPO, a podczas zgromadzenia założycielskiego wybrano go też sekretarzem trzyosobowego zarządu wykonawczego⁷. Powierzenie Binentalowi tego stanowiska wynikało nie tylko z docenienia jego organizacyjnych umiejętności przydatnych niezwykle dla realizacji „propagandowo-promocyjnych” celów TOSSPO, ale także jego wysokiej pozycji zawodowej sprawiającej, że drzwi zagranicznych instytucji kultury stały przed nim otworem. Dzięki licznym podróżom m.in. do Francji, Niemiec i Szwajcarii świetnie sprawdzał się w roli organizatora, współkomisarza i propagatora wystaw poświęconych muzyce polskiej za granicą⁸.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne Binental wiele pisał i publikował, a na bibliografię jego prac składa się kilka pozycji książkowych, liczne artykuły w periodykach fachowych oraz w prasie popularnej krajowej i zagranicznej, głównie francuskiej i niemieckiej. Od 1924 r., nieprzerwanie do roku 1939 był krytykiem muzycznym „Kuriera Warszawskiego”.

Jego prawdziwie wielką pasją – pisarską, naukową i kolekcjonerską – stała się twórczość i biografia Fryderyka Chopina. Wiele czasu i energii poświęcał wyszukiwaniu nowych, nieznanych źródeł dotyczących wielkiego romantyka. Szybko zyskał opinię kompetentnego i cenionego chopinologa, a jego europejską pozycję ugruntowała monografia *Chopin* wydana w Warszawie w 1930 roku. W 4 lata później ukazał się w Paryżu jej francuski przekład jako tom XIV renomowanej serii wydawniczej *Mistrzowie Muzyki Dawnej i Nowoczesnej*. Publikacja wyróżniona została nagrodą Akademii Francuskiej, a Binental za swoją twórczość i działalność organizacyjną na polu polsko-francuskiej współpracy kulturalnej otrzymał

krzyż oficcerski Legii Honorowej. W 1937 r. w wydawnictwie Hoesicka ukazało się drugie, rozszerzone wydanie książki pt. *Chopin. Życiorys twórcy i jego sztuka*⁹.

W 1930 r. opublikowany został, także opracowany przez Binentalą, album pt. *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki* zawierający 110 reprodukcji fotograficznych pokazujących chopinowskie pamiątki, druki, rysunki, rękopisy nutowe, listy kompozytora i listy adresowane do niego. W autorskim wstępie Binental podkreślał: *Około 95% przedmiotów, zgrupowanych w tej pracy, jest przedstawione po raz pierwszy w obrazowaniu w ogóle lub w formie właściwej, a nadto znajdują się między niemi i takie, które są całkiem dotychczas nieznanne, a posiadają istotne znaczenie dowodowe*. Bogaty zbiór ilustracji Binental uzupełnił obszernymi notami i przypisami, które dla muzykologów miały wielką wartość¹⁰.

W roku następnym Warszawskie Towarzystwo Muzyczne – które od pewnego już czasu skupowało i gromadziło rękopisy i pamiątki chopinowskie – podjęło inicjatywę zorganizowania ich wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie (MNW), jako wydarzenia towarzyszącego II Międzynarodowemu Konkursowi Chopinowskiemu. Pomysłodawcą był Leopold Binental, on też dokonał zasadniczego wyboru artefaktów chopinowskich i miał wpływ na sposób ich eksponowania, a także opracował katalog towarzyszący wystawie wydany z tekstem w językach polskim i francuskim¹¹. Chopinowskie pamiątki prezentowano w warszawskim Muzeum Narodowym w marcu i kwietniu 1932 roku. W archiwum MNW zachowała się informacja, że 9 kwietnia 1932 r. Leopold Binental *wygłosił słowo wstępne* O wystawie pamiątek po Chopinie w Muzeum Narodowym, *poprzedzając koncert muzyki Chopina na fortepianie mistrza*¹². Leopold Binental wydawał się niestrudzony w swojej misji propagowania postaci i twórczości Fryderyka Chopina. Latem 1932 r. wspólnie z Czesławem Chowańcem, dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu zorganizował w jej gmachu wystawę chopinowskich rękopisów, druków, rysunków i pamiątek. Był też współautorem starannie przygotowanego katalogu w języku francuskim¹³. Równocześnie niemiecka wersja binentalowskiego albumu chopinowskiego wydana została w Lipsku¹⁴.

Wielkie starania Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego o godne uczczenie 120. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, sukces inicjatywy Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, a także *toutes proportion gardees* pisarska i organizatorska aktywność Leopolda Binentalą sprawiły, że z początkiem lat 30. XX w. kultywowanie tradycji chopinowskiej stało się sprawą prawdziwie narodową. Działania te otrzymały też wysoki patronat państwowy. W 1934 r. w miejsce funkcjonującej w ramach WTM sekcji chopinowskiej zajmującej się dotychczas ochroną pamiątek po kompozytorze utworzono Instytut Fryderyka Chopina (dalej IFC lub Instytut). Zajął się on gromadzeniem autografów, książek, nut, płyt gramofonowych i fotografii tworząc załączki przyszłego muzeum, biblioteki, fonoteki i fototeki, a także wydawał czasopismo „Chopin”. W 1937 r. podjął prace nad wydaniem *Dzieł wszystkich* Fryderyka Chopina. Na liście inicjatorów utworzenia Instytutu Fryderyka Chopina widnieją czołowe nazwiska ówczesnego świata polityki: premier Janusz Jędrzejewicz, dwaj kolejni ministrowie spraw zagranicznych August Zalewski i Józef Beck oraz

wybitne postaci świata muzyki: Emil Młynarski, Stanisław Niewiadomski i Karol Szymanowski. W gronie pomysłodawców i założycieli Instytutu znajdował się również Leopold Binental, który wszedł do jego zarządu i objął stanowisko sekretarza. Do jego obowiązków należał nadzór nad Komisją Muzealno-Archiwalną powołaną w Instytucie jesienią 1934 r. w celu pozyskiwania i zakupu pamiątek chopinowskich.

Utworzenie polskiego Instytutu Fryderyka Chopina odbiło się w Europie głośnym echem. Wkrótce do Warszawy wpłynęły dwie oferty sprzedaży dużych kolekcji chopinowskich. Pierwszą złożył francuski muzykolog Edouard Ganche, wielki admirator muzyki Chopina i człowiek znaczących zasług dla popularyzacji chopinowskiej tradycji we Francji. *Kolekcja Edouarda Ganche'a uchodziła za najpokaźniejszą we Francji, a w polskiej prasie porównywano ją do zbiorów księżnej Marceliny Czartoryskiej, także uczennicy Chopina, podarowanych przez nią Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie*¹⁵. W lipcu 1935 r., po analizie oferty Ganche'a, zarząd Instytutu nie zdecydował się jej przyjąć. Powody były dwa: wysoka cena kolekcji oraz fakt, że w tym samym czasie pojawiła się druga oferta oceniana jako znacznie wartościowsza. Możemy przypuszczać, że w tej kwestii głos Leopolda Binental na posiedzeniu zarządu był decydujący.

Otóż, na wiadomość o utworzeniu IFC jesienią 1934 r., do polskiego konsula w Lipsku Tadeusza Brzezińskiego (ojca Zbigniewa Brzezińskiego) zwrócił się przedstawiciel firmy Breitkopf & Härtel (B & H) oferując sprzedaż 49 autografów i autoryzowanych kopii dzieł Fryderyka Chopina, 13 listów kompozytora oraz 3 dagerotypów z jego wizerunkami z ostatnich lat życia. Lipska firma (B & H) była pierwszym niemieckim wydawcą dzieł Chopina i w 1843 r. nabyła od kompozytora prawo własności jego rękopisów, które po publikacji zostały złożone w firmowym archiwum. Jako pierwszy, w towarzystwie konsula Brzezińskiego, obejrzał ten zbiór w podziemiach siedziby (B & H) Leopold Binental i uznał, że zakup tej kolekcji powinien być dla IFC sprawą pierwszoplanową. Negocjacje trwały ponad 2 lata. Niemiecka firma żądała kwoty 115 000 marek, a Instytut nawet przy wsparciu państwową dotacją takiego funduszu zgromadzić nie zdołał. Ale Binental zwrócił uwagę, że niektóre rękopiśmienne zapisy nutowe przypisywane Chopinowi mogą takiej atrybucji nie posiadać, co skłoniło firmę B & H do większej negocjacyjnej elastyczności. Ostatecznie w 1. poł. 1937 r. B & H obniżyło cenę do 100 000 marek i za tę kwotę lipską kolekcję zakupiło Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W lipcu 1937 r. Leopold Binental i Czesław Chowaniec przygotowali w Bibliotece Polskiej w Paryżu kolejną wystawę „Frédéric Chopin, George Sand et leurs amis” w stulecie początków znajomości tytułowych postaci. Zaprezentowano na niej przywiezione wprost z Lipska chopiniana, a po zamknięciu wystawy cała zakupiona od B & H kolekcja przekazana została w styczniu 1938 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie¹⁶.

Binental zafascynowany pamiątkami chopinowskimi sam także je gromadził. Jego prywatna kolekcja autografów i pamiątek po kompozytorze w środowisku muzykologów uchodziła za jeden z bardziej wartościowych zbiorów prywatnych. Przede wszystkim tworzyły ją autografy i pamiątki nabyte przez Binentalą od Marii i Laury Ciechomskich, wnuczek Ludwika Jędrzejewiczowej – siostry Chopina. Znajdujemy



Reprod. 26

23,1 x 18,2

Autograf Chopina: pieśń „Życzenie”, op. 74

Ze zb. Leopolda Binental

3. Fryderyk Chopin, autograf pieśni Życzenie, op. 74, z kolekcji L. Binental, zaginiony po 1939 r. – za: L. Binental, *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, Nakład Drukarni Wł. Łazarskiego, Warszawa 1930

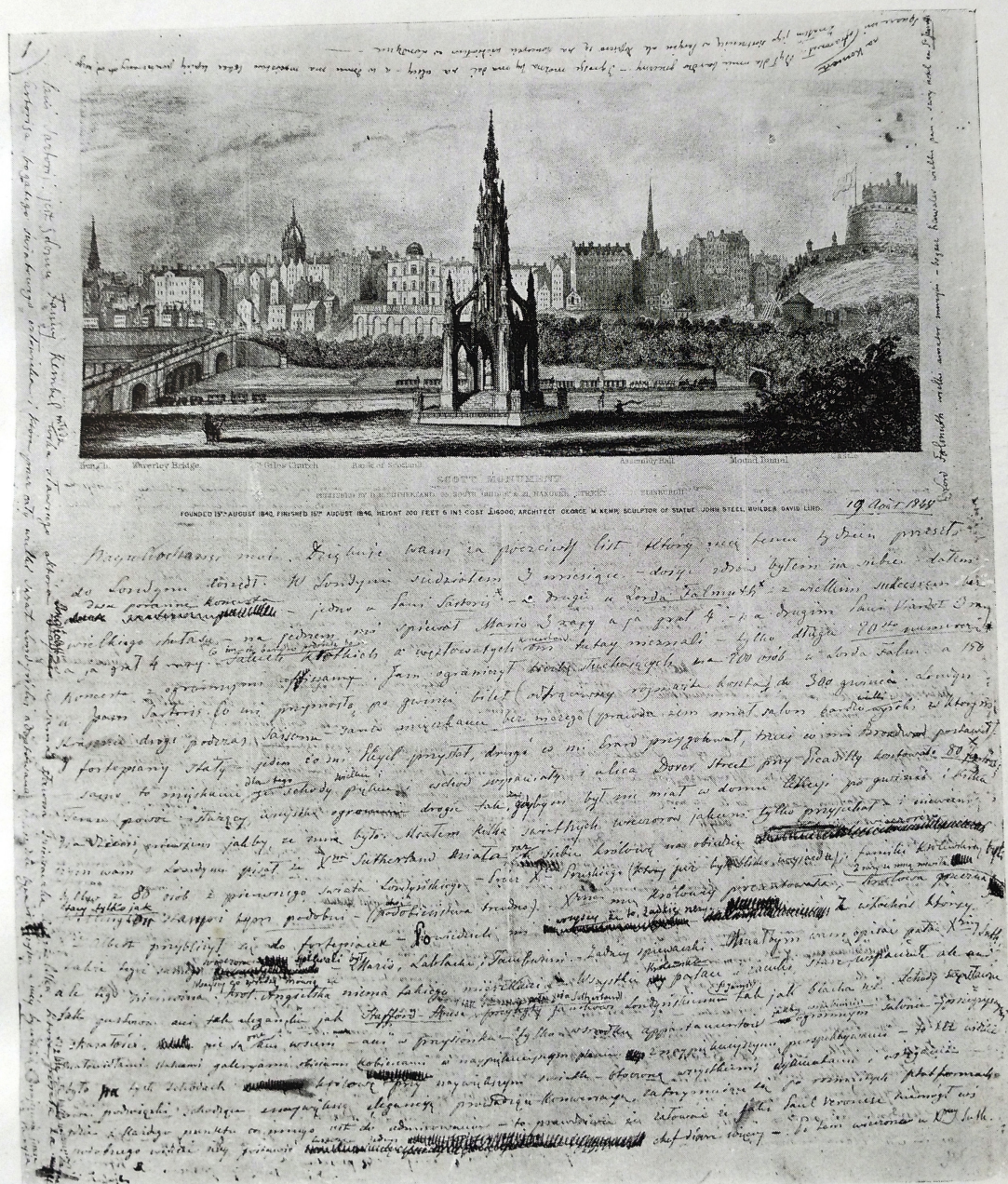
3. Fryderyk Chopin, manuscript of the song *Wish*, opus 74, from the collection of L. Binental, lost after 1939 – after L. Binental, *Chopin. On the 120th anniversary of his birth. Documents and Mementoes*, Published by the Władysław Łazarski Publishing House, Warsaw 1930

wśród nich ołówkowy rysunek Chopina z zabawnym dopiskiem w *2-im tygodniu nudów*, autograf pieśni *Życzenie* ze słowami Stefana Witwickiego, op. 74, listy: Chopina do Józefa Elsnera z 14 grudnia 1831 r., Roberta Schumanna do Chopina z 8 września 1836 r., Felixa Mendelssohna do Chopina z dopiskami Schumanna także z 8 września 1836 r., Eugène'a Delacroix do Chopina [bd], Franciszka Liszta do Chopina z 26 lutego 1843 r., Henriego Berlioz z 1839 r., Chopina do rodziny z 1848 r., a także drukowany program pierwszego koncertu Chopina w Paryżu 13 stycznia 1852 r., akwarelę przedstawiającą salon w ostatnim mieszkaniu Chopina przy placu Vendôme 12 oraz pierwszy wydany drukiem życiorys Chopina pióra Franciszka Liszta z odrębną dedykacją autora¹⁷.

Tak prezentowała się prywatna kolekcja chopinianów Binental około 1930 r., a zapewne w następnych latach kolekcjoner nadal ją powiększał. Henryk Opieński wydając w 1933 r. francuską edycję listów Chopina odnotował list kompozytora do Wojciecha Grzymały z 8 października 1839 r. jako znajdujący się w rękach Binental¹⁸. Niewątpliwie

można przyjąć, że pod koniec lat 30. chopiniana znajdujące się w jego posiadaniu były cennym zespołem. Choć trudno przypuszczać, by tak doświadczony muzykolog nie prowadził inwentarza swoich zakupów i nie katalogował swojej kolekcji – pozostaje faktem, że nie ma żadnej informacji o istnieniu takiej dokumentacji i żadnego po niej śladu.

Dla muzykologów może być zaskakujące, że oprócz chopinianów w posiadaniu zbieracza znajdował się także unikatowy, cenny zbiór sztuki starożytnej i dawnej świadczący o tym, że Binental był kolekcjonerem wytrawnym i bardziej wszechstronnym. Zróżnicowanie kolekcji, w której znalazły się zabytki należące do różnych artystycznych światów było przejawem dużej wrażliwości estetycznej. Jednak kolekcjonowanie chopinianów miało wartość przede wszystkim sentymentalną i historyczną wyływającą z pobudek patriotycznych wyrosłych na tradycji romantycznej. Natomiast zbieranie sztuki starożytnej i nowożytnej, właściwie niedostępnej w przedwojennej Polsce, było świadectwem dużej pasji zbierackiej i zapalczowości w poszukiwaniu piękna. W ówczesnych realiach rynkowych kolekcja ta miała wartość



Reprod. 99

23,1 × 27,3

List Chopina do rodziny

Ze zb. Leopolda Binentala

4. Fryderyk Chopin, list do rodziny, 19 sierpnia 1848 r., z kolekcji L. Binentala, zaginiony po 1939 r. – za: L. Binental *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, Nakład Drukarni Wł. Łazarskiego, Warszawa 1930

4. Fryderyk Chopin, letter to his family, 19 August 1848, from the collection of L. Binental, lost after 1939 – after L. Binental, *Chopin. On the 120th anniversary of his birth. Documents and Mementoes*, Published by the Władysław Łazarski Publishing House, Warsaw 1930



5. Kolekcja „antyczna” Binental – Tabl. za: E. Bulanda, K. Bulas, *Corpus Vasorum Antiquorum, Pologne 3, Collections diverses (Varsovie, Wilanów, Poznań, Wilno etc.)* Cracowie 1936, pl. 1

5. Binental's "antique" collection – Table after E. Bulanda, K. Bulas, *Corpus Vasorum Antiquorum, Pologne 3, Collections diverses (Varsovie, Wilanów, Poznań, Wilno etc.)* Cracow 1936, pl. 1

znacząco większą, niż zbiór chopinowskich pamiątek.

Mimo iż niewiele wiadomo o początkach i kształtowaniu tej kolekcji można domniemywać, że była ona tworzona świadomie i uzupełniana z dużym zapałem. Sądząc z zachowanych zabytków miała niezwykle spójny charakter i wskazywała na kolekcjonera o wyrobionym oku i sprecyzowanych preferencjach artystycznych. Jednak, podobnie jak chopiniana, nigdy nie została sklasyfikowana i usystematyzowana. Być może Binental przejął ją częściowo po ojcu, być może była w całości ukształtowana przez niego¹⁹. Bez względu na źródła finansowania faktem jest, że obaj mieli duże możliwości w tym zakresie. Rozległe kontakty ze środowiskiem artystycznym i antykwarskim oraz częste podróże umożliwiały Leopoldowi powiększanie zbioru. Najbardziej owocne mogły być wyjazdy do Paryża i Frankfurtu gdzie od XIX w. kwitł rynek sztuki zasobny w rzemiosło artystyczne, w tym głównie majolikę, której brakowało w Polsce. Zakupy na zachodzie Europy nie wykluczały możliwości nabywania niektórych dzieł sztuki na warszawskim rynku antykwarycznym, który wówczas rozwijał się w błyskawicznym tempie.

Zbiór Binental'a obejmował ceramikę starożytną, bliskowschodnią i nowożytną europejską, rzeźbę średniowieczną oraz tkaniny, złotnictwo i judaica. Wśród zabytków sztuki starożytnej dominowały naczynia attyckie i figurki uszebty, które były dobrze znane i cenione w kręgach archeologów



6. Talerz „Boże Narodzenie”, Urbino, dekoracja – Francesco Durantino, warsztat – Guido di Merlino, 1543, majolika, śr. 28 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie

6. Plate „Christmas”, Urbino, decoration – Francesco Durantino, workshop – Guido di Merlino, 1543, maiolica, diameter 28 cm, National Museum in Warsaw

klasycznych, o czym świadczy fakt włączenia ich do *Corpus Vasorum Antiquorum* Edmunda Bulandy i Kazimierza Bulusa z 1936 roku²⁰. Dwadzieścia naczyń attyckich opisanych w przedwojennym korpusie jako „Collection de M. Léopold Binental/15, rue Hoża” stanowiło, obok zbioru Muzeum Majewskiego, Choynowskiego i Branickiego, pokazną jak na owe czasy kolekcję antyczną. Wśród zabytków ceramiki nowożytnej dominowała majolika włoska czasu renesansu, znacznie mniejszy był zbiór majolik barokowych²¹. Trzon kolekcji renesansowej stanowiły talerze i słoje apteczne (*albarella*)²². Do najcenniejszych zabytków należały dwie *crepiny*²³ z Faenzy, z dekoracją w typie *a quartieri* (z podziałem na pola wypełnione groteską) z przedstawieniem *Madonny z Dzieciątkiem* i portretem męskim z napisem *IULIO*, w środkowym medalionie. Zbiór ten dopełniały naczynia z Urbino z dekoracją *istoriato* (w stylu narracyjnym nawiązującym do literackiej historii). Prawdziwą ozdobą zbioru był talerz ze sceną *Bożego Narodzenia*, datowany na 1543 r., przypisywany Francesco Durantino, zatrudnionemu w wytwórni Guido da Merlino. Wśród *albarelli* dominowały słoje z Faenzy, w tym XVI-wieczne naczynie z przedstawieniem św. Jana, sygnowane przez Virgilotto Calamellego, właściciela jednej z największych wytwórni majoliki w XVI wieku. W kolekcji Binental'a znalazły się także trzy XVII i XVIII-wieczne majoliki ze scenami religijnymi, pochodzące z Castelli d'Abruzzo,

znanego ośrodka wyrobu *istoriati*. Był to talerz z dekoracyjną bordiurą z akantem i puttami na kołnierzu, ze sceną *Ecce Homo* wzorowaną na grafice Rafaela Sadelera I (1560–1632) według obrazu Jacopo Ligozziego (1547–1627), przypisywany wielopokoleniowej wytwórni Gentili. Dwa pozostałe to flaszki pielgrzymia z wizerunkami św. Franciszka i św. Dominika, wykonana w warsztacie rodziny Grue oraz plakieta ze sceną *Chrztu Chrystusa*. Ceramikę bliskowschodnią reprezentowały m.in. talerze z Iznik – XVI-wiecznej manufaktury sułtanów tureckich – w większości zdobione charakterystycznym dla Turcji motywem czterech kwiatów: tulipana, goździka, róży oraz hiacyncu. Część z nich, określona jako *kilka cennych talerzy typu K u b a t s c h i z w. XVI* [...] została zaprezentowana na wystawie „Wschód w Polsce” zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w 1926 r. w kamienicy Baryczków w Warszawie²⁴. Znacznie skromniejszy był zbiór tkanin i judaików, który miał charakter bardziej prywatny, obrzędowy oraz rzeźby średniowiecznej o tematyce religijnej (popiersie świętej, głowa Chrystusa, figura świętego).

W momencie wybuchu II wojny światowej obie cenne kolekcje znajdowały się w warszawskim mieszkaniu Janiny i Leopolda Binentalów przy ulicy Hożej 15. Nie jest wykluczone, że przechowywane w nim były także fragmenty zbioru chopinianów Laury Ciechomskiej. Przez wiele lat Binental utrzymywał bardzo dobre relacje z Marią i Laurą Ciechomskimi. Były one wnuczkami siostry Chopina, Ludwiki Jędrzejewiczowej i głównie od nich kupował – podobnie

zresztą jak Artur Rubinstein – chopiniana do swojej kolekcji. Siostry miały do niego pełne zaufanie i powierzyły mu do opracowania i reprodukcji pamiętki z ich zbioru. A była to kolekcja niezwykle bogata, bo obejmowała m.in. autografy 10 listów Chopina oraz 285 listów do kompozytora, 39 listów o Chopinie pisanych przez rozmaite współczesne mu osoby, autografy i kopie rękopiśmienne utworów Chopina i Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego, kolekcję rysunków i akwarel Chopina, Teofila Kwiatkowskiego i George Sand oraz 5 portretów pędzla Ambrożego Mieroszewskiego.

Laura Ciechomska, która po śmierci siostry w 1932 r. stała się wyłączną właścicielką kolekcji, mieszkała blisko Binentalów przy ulicy Wspólnej 24. Jeszcze w czasie walk o stolicę rozchorowała się ciężko, trafiła do szpitala i zmarła. Los chopinianów przechowywanych w jej mieszkaniu stanowi niewyjaśnioną zagadkę. Można jednak sądzić, że nie uległy one zniszczeniu²⁵. *Nie jestem pewna, czy liczne pamiętki po Chopinie przechowywała ciotka w swoim mieszkaniu. Opiekunem ich był pan Binental – muzyk chopinograf. Możliwe, że znajdowały się u niego. Od początku wojny nie miałam z nim żadnego kontaktu, poszukiwałam go bezskutecznie. Podobno nie żyje* – tak twierdziła w połowie lat 60. Ludwika Ciechomska, cioteczna prawnuczka Chopina²⁶.

Janina i Leopold Binentalowie w swoim warszawskim mieszkaniu przeżyli – bez istotnego uszczerbku – oblężenie stolicy. Po kapitulacji Warszawy nie zmienili miejsca zamieszkania i w pierwszych miesiącach okupacji nie istniały żadne realne przeszkody, które mogłyby uniemożliwić Ludwice



7. Plakieta, *Chrzest Chrystusa*, Castelli d’Abruzzo, XVIII w., majolica, wym. 21,5x33,5 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie

7. Plaque, *Baptism of Christ*, Castelli d’Abruzzo, 18th c., maiolica, dimensions 21,5x33,5 cm, National Museum in Warsaw



8. Talerz z dekoracją kwiatową, Turcja, Iznik, XVI–XVII w., ceramika kwarcowa, śr. 29,2 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie

8. Plate with floral motifs, Turkey, Iznik, 16–17th c., quartz ceramics, diameter 29,2 cm, National Museum in Warsaw

Ciechomskiej nawiązanie kontaktu z Leopoldem. Zapewne więc rozpoczęła swoje poszukiwania znacznie później, gdy już Binental w Polsce nie było.

Wojenne losy Binentalusa usiłowało prześledzić i udokumentować Muzeum Fryderyka Chopina. W 1966 r. muzeum pozyskało relację dr med. Krystyny Łowieckiej-Hoffman, której rodzice byli przed wojną zaprzyjaźnieni z małżeństwem Binentalów. Z jej notatki złożonej w muzeum 15 czerwca 1966 r. wynika, że Janina i Leopold Binentalowie dzięki pomocy Ignacego Jana Paderewskiego otrzymali wizę szwajcarską i opuścili Warszawę w kwietniu 1940 roku. *Ostatecznym celem, do którego dążył prof. Binental był jednak Paryż, gdzie mieszkała jego córka p. Krystyna Binental, studentka Akademii Sztuk Pięknych (...) Po mniej więcej dwóch miesiącach otrzymaliśmy z Genewy przez Szwajcarski Czerwony Krzyż kartkę mniej więcej tej treści: Dojechalismy szczęśliwie, jutro jedziemy do Krysi. Kilka dni po otrzymaniu tej kartki Niemcy zajęły Francję*²⁷.

Wyjazd z Polski odbywał się w bardzo trudnych warunkach. Zbigniew Drzewiecki kwituje to w swoich wspomnieniach jednym zdaniem: *Po wybuchu ostatniej wojny Binental przechodził całą gehennę prześladowań gestapo, udało mu się jednak wyjechać do Francji*²⁸. Binentalowie dotarli do Francji w maju 1940 r. i zamieszkali z córką. Nic nie wiemy o warunkach w jakich żyli i z jakich utrzymywali się środków. Z ułamkowych wspomnień Krystyny Binental wynika, że do 1944 r. mieszkali razem w schronisku prowadzonym przez Polski Czerwony Krzyż. Po upadku Francji powstała sieć takich schronisk i obozów, a po likwidacji PCK przez władze niemieckie, przeszły one pod zarząd Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji. Warunki bytowania w nich były bardzo ciężkie²⁹. Na czele Towarzystwa stał prof. Zygmunt Lubicz-Zalewski, historyk i krytyk literacki, znajomy Binentalusa, może

więc Leopold i jego rodzina mogli liczyć na jakiś znośniejszy los. W połowie 1940 r. w Sztokholmie ukazała się szwedzka edycja książki Leopolda Binentalusa o chopinowskich pamiątkach i dokumentach, może więc dotarło do autora należne mu honorarium. Być może też dysponował jakimiś bankowymi oszczędnościami.

Pod koniec 1943 r. większość polskich schronisk została zamknięta. Janina i Leopold Binentalowie najprawdopodobniej zostali wyłowieni przez gestapo z masy polskich uchodźców i jako Żydzi aresztowani. Krystyna Binental zdołała się Niemcom wymknąć. Jej rodziców natomiast skierowano do obozu Drancy, skąd wysyłano Żydów z Francji i zachodniej Europy do obozów zagłady, głównie do Auschwitz-Birkenau. Z dokumentacji otrzymanej przez MFC z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau wynika, że Leopold Binental został przywieziony do KL Auschwitz 30 marca 1944 r. w 70. transporcie z Drancy. Oznaczony numerem 176137 w październiku trafił do obozowego Instytutu Higieny SS. Z tego miejsca w zasadzie nie wracało się już do świata żywych. Innych informacji brak. Brak też danych o Janinie Binental. Być może zmarła jeszcze przed dotarciem do obozu zagłady³⁰.

Los Leopolda Binentalusa dopełnił się dramatycznie. Ale w jego biografii pozostała otwarta karta, której wciąż nie można zapisać do końca. To losy jego zbiorów, tak cennych dla polskiej i europejskiej kultury.

Gdy Krystyna Łowiecka-Hoffman składała swoją relację w Muzeum Fryderyka Chopina, dopytywano ją – co oczywiście – czy wie, co mogło stać się z kolekcją chopinowskich pamiątek. Była pewna, że Binentalowie pozostawili kolekcję w kraju. *Jest rzeczą absolutnie wykluczoną, by w tych warunkach zaryzykowali wywiezienie czegokolwiek ponadto, co uwzględniało skromne zezwolenie władz niemieckich (a nie zezwoliłi nawet na zabranie futer)*. Wiedziała też, że przed wyjazdem swoje zbiory Binental zdeponował w Muzeum Narodowym w Warszawie. *Profesor niejednokrotnie mówił rodzicom, że cieszy się, że najważniejsze swoje zbiory udało mu się ulokować w Muzeum Narodowym, gdzie może przetrwać wojnę (...). Często w moim domu rodzinnym zastanawialiśmy się, czy to co prof. Binental uważał za najważniejsze w swoich zbiorach doczekało bezpiecznie końca wojny w Muzeum Narodowym*.

Prof. Hanna Wróblewska-Strauss skłonna była przypuszczać, że Binental za najważniejszą część swoich zbiorów uważał kolekcję chopinowską i to ją właśnie zdeponował w MNW. Poszukiwanie takiego depozytu nie przyniosło rezultatu i Muzeum Narodowe stwierdziło, że nie posiada w swoich zbiorach chopinianów z kolekcji Binentalusa. Informacja dr Łowieckiej-Hoffman o muzealnym depozycie Leopolda Binentalusa okazała się jednak prawdziwa.

Krystyna Binental przebywająca po wojnie w Paryżu odnalazła w dokumentach rodziców, które ocalały z Warszawy, kwit depozytowy z września 1939 r. wystawiony przez Muzeum Narodowe w Warszawie. 2 grudnia 1947 r. zwróciła się listownie do dyrekcji MNW z prośbą o informację *jakie zbiory mego ojca Ś.P. Leopolda Binentalusa odnalazły się w Muzeum Narodowym w Warszawie*. W liście opisała losy swej rodziny po wyjeździe z Polski: *Ś.P. Rodzice moi przyjechali do Francji w maju 40-go roku. Potem razem ze mną przebyli w schronisku Polskiego Czerwonego Krzyża cztery lata. W roku 194(?) byliśmy wynani w góry do innego*



9. Wystawa „Wschód w Polsce” zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Warszawa 1926

9. "East in Poland" exhibition organised by the Society for the Preservation of Historical Monuments of the Past, Warsaw 1926

*maleńkiego schroniska, a w marcu 1944go r. aresztowani przez gestapo. Ja dzięki poświęceniu mojej matki ocalałam, a Rodzice moi zostali deportowani do Polski i zamordowani w Oświęcimiu*³¹.

Po 3 miesiącach Krystyna Bidental mieszkająca w Paryżu, przy 26, rue Rousselet otrzymała od dyrekcji MNW zawiadomienie, że do tej pory odnalazły się [...] przedmioty z zakresu Sztuki Starożytnej. [...] O ile chodzi o obiekty z zakresu sztuki zdobniczej to sprawdzić będziemy mogli dopiero po rozpakowaniu reszty skrzyń, co nastąpi w przeciągu kilku tygodni. W dalszej części listu prof. Stanisław Lorentz tłumaczył okoliczności opóźnień w pracy nad zbiorami i stratami wojennymi muzeum. Korespondencja urywa się na tym liście³².

Na podstawie innych dokumentów zachowanych w Archiwum MNW można przynajmniej częściowo zrekonstruować przebieg działań Bidentalą tuż po wybuchu wojny mających zabezpieczyć jego zbiory.

15 września 1939 r. Bidentalowie zdecydowali się złożyć w depozycie Muzeum Narodowego w Warszawie kolekcję dzieł sztuki przechowywaną w mieszkaniu przy ul. Hożej 15³³. 8 marca 1940 r. dyrektor muzeum dr Stanisław Lorentz poprosił listownie prof. Bidentalą o *osobiste porozumienie* się w sprawie depozytów. Zapewne było to związane z sytuacją w jakiej znalazło się muzeum, które na rozkaz Niemców spełniało funkcję wielkiej składnicy dzieł sztuki. Najwyraźniej doszło do tego spotkania i tydzień później wpłynęło do

muzeum pisemne oświadczenie, w którym Janina i Leopold Bidentalowie potwierdzili treść ustnej umowy, o *darowaniu złożonego uprzednio 15 września 1939, depozytu na własność Muzeum Narodowego*. W liście Bidentalą czytamy: *Zgodnie z umową ustną między nami a panem Dyrektorem, z połowy września roku ubiegłego – przeprowadzoną w chwili składania przez nas skrzyń ze zbiorami do Muzeum Narodowego pragniemy w piśmie niniejszym potwierdzić treść tej umowy, to znaczy stwierdzić wyraźnie, że zawartość skrzyń tutaj wspomnianych oddajemy na własność Muzeum Narodowego w Warszawie. Prosimy więc Pana Dyrektora o przejęcie tej zawartości w całości, względnie – gdyby Pan Dyrektor uznał za stosowne – dokonanie wyboru przedmiotów według swego uznania i wcielenie ich do zbioru Muzeum Narodowego w Warszawie*³⁴. Treść tej umowy stała się wiele lat po wojnie (1989–1991) podstawą prawną potwierdzającą nabycie prawa własności MNW do depozytu Bidentalów³⁵.

Rzeczywiście zabytki z kolekcji Bidentalą były poszukiwane długo, ponieważ zostały razem z innymi zbiorami wywiezione przez Niemców do Krakowa. Po zakończeniu wojny i akcji rewindykacyjnej w latach 1945–1948 udało się zweryfikować spisy archiwalne przygotowywane przez ówczesną dyrekcję MNW na polecenie władz niemieckich. Najwcześniej odnaleziono *Grecję* (1946), znacznie później pozostałą część zbioru (pocz. lat 50. XX wieku). Z kilkudziesięciu zabytków większość wróciła do Warszawy. Część z nich uległa zniszczeniu



Reprod. 17

22,2 × 29,8

Chopin w wieku młodzieńczym
malował Mioszowski

Ze zb. Marji Ciechomskiej

10. Ambroży Mioszowski, *Portret młodego Fryderyka Chopina*, 1829, olej na płótnie, do 1939 r. w posiadaniu Marji Ciechomskiej, zaginiony – za: L. Binental, *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, Nakład Drukarni Wł. Łazarskiego, Warszawa 1930

10. Ambroży Mioszowski, *Portrait of young Fryderyk Chopin*, 1829, oil on canvas, before 1939, in the possession of Maria Ciechomska, lost – after L. Binental, *Chopin. On the 120th anniversary of his birth. Documents and Mementoes*, Published by the Władysław Łazarski Publishing House, Warsaw 1930

(Fot. 1, 9 - Archiwum NAC; 2 - zb. prywatne; 6, 8 - P. Ligier; 7 - Stefan Mieleszkiewicz)

lub uszkodzeniu. Obecnie znajdują się w kilku kolekcjach Muzeum Narodowego w Warszawie.

Krystyna Binental najwyraźniej zaakceptowała wyjaśnienia przekazane jej przez prof. Lorentza i nie podejmowała żadnych dalszych kroków w sprawie kolekcji dzieł sztuki zgromadzonej przez jej rodziców. W 1948 r. poznała w Paryżu rzeźbiarza Marię Albina Bonieckiego, wyszła za niego za mąż i 13 marca 1957 r. oboje wsiedli w Cherbourg na pokład brytyjskiego liniowca *Queen Elizabeth*, by opuścić Europę na zawsze i osiąść w USA³⁶. Zamieszkali w Denver, a po 1964 r. przenieśli się do Tulsa w Oklahomie. Z powodzeniem zajmowali się rzeźbą, malarstwem i grafiką. Oboje zmarli w 1995 roku.

Jeżeli uznać losy zbioru dzieł sztuki Leopolda Binental za wyjaśnione, to zagadką pozostaje, co stało się z jego kolekcją pamiątek chopinowskich. Zapewne starał się zadbać o jej zabezpieczenie równie starannie i przemyślanie, jak uczynił to ze zbiorem sztuki. Być może ukrył gdzieś lub zdeponował nie tylko własną kolekcję, ale również część przechowywanych w jego mieszkaniu pamiątek należących do Laury Ciechomskiej.

W kręgach muzykologów krążyły na ten temat rozmaite domniemania i pogłoski. Wiele lat po wojnie jedną z nich zaprezentował Jerzy Waldorff – *Powierzysz swoje chopiniana współzałożycielowi w 1933 roku Instytutu Chopinowskiego znanemu wydawcy Mieczysławowi Idzikowskiemu, Binental w roku 1940 jako szczęśliwie wyjechał z żoną do Francji, gdzie jednak Niemcy dopadli ich, przywieźli z powrotem do Polski, ale nie do Warszawy, tylko do Oświęcimia, i państwo Binentalowie jako niearyjczycy zostali zamordowani*³⁷. W 1972 r., gdy książka Waldorffa pojawiła się w księgarniach, Mieczysław Idzikowski, ceniiony chopinolog, znawca ikonografii Chopina miał 74 lata i był już mocno schorowany. Dwa lata później zmarł. Ani

za życia, ani po jego śmierci nie pojawiła się jakakolwiek przesłanka, która mogłaby potwierdzać prawdziwość relacji Waldorffa.

Możliwe są też inne hipotezy. W dramatycznych miesiącach przełomu lat 1939/1940 Binental mógł spieniężyć całość lub część kolekcji, by zapewnić sobie środki do życia w okupowanej Warszawie oraz sfinansować przygotowania do wyjazdu i podróz do Szwajcarii. Mógł użyć tej kolekcji jako łąpówki w kontaktach z gestapo lub urzędnikami niemieckich władz okupacyjnych. Może zaryzykował i ukrył w podręcznym wyjazdowym bagażu swoim i żony kilkanaście kart papieru zapisanego drobnym ręką pismem? A jeśli udało się je przemyścić do Szwajcarii to może ich sprzedaż pozwoliła małżeństwu Binentalów i ich córce przetrwać 4 lata w okupowanej Francji? Wbrew wszystkiemu, najmniej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że kolekcja uległa bezpowrotnemu zniszczeniu. Co jakiś czas na rynku antykwarycznym pojawiają się bowiem chopiniana, których proveniencja zdaje się wiązać z kolekcją Binental³⁸.

Los binentalowskich chopinianów pozostaje historyczną tajemnicą, która wciąż przyciągać będzie uwagę muzykologów i historyków. Szczęśliwsze okazały się dzieje kolekcji sztuki ocalonej w czasie wojny. Pomimo zniszczeń i częściowej destrukcji zbioru Binental zachowana większość prezentuje wysokie walory artystyczne i historyczne istotne dla polskiego i światowego muzealnictwa. Być może dlatego nazwisko Leopolda Binental – wybitnego muzykologa, wytrawnego kolekcjonera i zakochanego w muzyce Fryderyka Chopina skrzypka, którego zagarnęło piekło Holocaustu – długo jeszcze będzie pamiętane.

Autorzy dziękują pani Marcie Maćkowskiej z Działu Genealogii Żydowskiego Instytutu Historycznego za wyszukane przez nią materiały biograficzne dotyczące rodziny Binentalów.

Streszczenie: Leopold Jan Binental (1886–1944), muzykolog i publicysta, był w okresie międzywojennym niestrudzonego propagatorem twórczości Fryderyka Chopina i badaczem jego biografii. Wiele pisał i publikował w periodykach fachowych oraz w prasie popularnej krajowej i zagranicznej, głównie francuskiej i niemieckiej. Nieprzerwanie do 1939 r. był krytykiem muzycznym „Kuriera Warszawskiego”. Zyskał opinię kompetentnego i cenionego chopinologa, a jego europejską pozycję ugruntowała monografia *Chopin* wydana w Warszawie (1930 i 1937) i w Paryżu (1934) oraz album *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki* (Warszawa 1930 i Lipsk 1932) prezentujący chopinowskie pamiątki, druki, rysunki, rękopisy nutowe i listy. Był inicjatorem oraz współorganizatorem głośnych wystaw chopinowskich w Muzeum Narodowym w Warszawie (1932) i Bibliotece Polskiej w Paryżu (1932 i 1937). W zarządzie utworzonego w 1934 r. Instytutu Fryderyka Chopina piastował stanowisko sekretarza wykonawczego. L. Binental zgromadził prywatną kolekcję autografów i pamiątek po Chopinie, którą

w środowisku muzykologów uznaje się za niezwykle cenną. Był również kolekcjonerem dzieł sztuki. Jego zbiór obejmował ceramikę starożytną, bliskowschodnią i nowożytną europejską, rzeźbę średniowieczną oraz tkaniny, złotnictwo i judaica. Po wybuchu wojny, jesienią 1939 r. Binental podjął kroki w celu zabezpieczenia swoich zbiorów. Trzy skrzynie z ceramiką i dziełami sztuki zdeponował w Muzeum Narodowym w Warszawie. Nie wiadomo natomiast jak postąpił z kolekcją chopinianów. Na początku 1940 r. Binentalowi wraz żoną udało się opuścić Polskę i przedostać do Francji, gdzie mieszkała jego córka. W 1944 r. aresztowany przez gestapo i wysłany do Auschwitz już stamtąd nie wrócił. Po wojnie, na prośbę jego córki Krystyny, w zbiorach Muzeum Narodowego odnaleziono część zdeponowanych dzieł sztuki. Za jej aprobatą znajdują się one obecnie w polskich zbiorach publicznych. Natomiast losy kolekcji chopinowskiej pozostają nieznanne. Co pewien czas na światowym rynku antykwarskim pojawiają się jednak sygnały świadczące, że kolekcja nie uległa zniszczeniu choć pozostaje zaginiona.

Słowa kluczowe: Leopold Binental, Fryderyk Chopin, Instytut Fryderyka Chopina, majolika, rękopisy Chopina.

Przypisy

- ¹ „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2003, nr 1/164/, s. 63; M. Nałęcz, *Nieznan list Chopina darem dla Biblioteki Narodowej*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2003, nr 2/165/, s. 18-19.
- ² E.K. Świetlicka, *Ceramika Rafała. Majolika istoriato ze zbiorów polskich*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2010, s. 270.
- ³ „Gazeta Kielecka” 18.06.1899, nr 48, s. 3; P.P. Obolewski, *Dwory ziemiańskie na terenie parafii Białotarsk w latach 1918-1939*, s. 364; K. Guttmejer, *Krajobraz warszawski czyli o dawnej gorzelni drożdżowej w Henrykowie*, „Magazyn Urbanistyczno-Architektoniczny” 09.2001, nr 120, s. 9, <https://architektura.um.warszawa.pl/content/krajobraz-warszawski-nr-120>; „Czas” 16.12.1923, s. 4.
- ⁴ PKA założony na przełomie 1916/1917 był instytucją artystyczno-kulturalną o tendencjach modernistycznych. Głównym celem działalności PKA było organizowanie wystaw malarstwa współczesnego. W jednej z nich uczestniczyła żona Binental, Janina [styczeń 1917, Hotel Polonia w Warszawie], por. H. Kubaszewska, *Polski Klub Artystyczny*, s. 542-544, w: A. Wojciechowski, *Polskie Życie Artystyczne w latach 1915-1939*, tom 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- ⁵ S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa 1938, s. 47-48.
- ⁶ *Festival de Musique Polonoise le 11 juin 1925 au Théâtre National de l'Opera/Festiwal Muzyki Polskiej w Wielkiej Operze Paryskiej 11 czerwca 1925 r.* (zeszyt zawierający ważniejsze sprawozdania codziennych pism paryskich, s. 6, 18, 20, <http://sdl.org.pl/dlibra/docmetadata?id=161097&from=publication>
- ⁷ W skład rady TOSSPO weszli także m.in.: T. Boy-Zeleński, G. Fitelberg, K. Frycz, J. Iwaszkiewicz, E. Młynarski, L. Różycki, L. Sziller, W. Skoczylas, A. Szyfman, K. Szymanowski, E. Wittig. Por. A. Wojciechowski, *Polskie Życie Artystyczne...*, s. 160.
- ⁸ Wystawy sztuki polskiej za granicą Binental realizował we współpracy z Henrykiem Opieńskim (1870-1942) – kompozytorem i muzykologiem. „Gazeta Olsztyńska” 18.06.1927, nr 138, s. 2; „Gazeta Wągrowiecka” 19.07. 1927, rok VII, nr 84; „Orkiestra. Miesięcznik poświęcony krzewieniu kultury muzycznej wśród orkiestr i towarzystw muzycznych w Polsce” 06.1932, nr 6 (21), rok III.
- ⁹ L. Binental, *Chopin*, Drukarnia W. Łazarskiego, Warszawa 1930; L. Binental, *Chopin*, Les Editions Rider, Paris 1934; L. Binental, *Chopin. Życiorys twórcy i jego sztuka*, Wydawnictwo Księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1937.
- ¹⁰ S. Łobaczewska *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1930, nr 12, s. 3; Sz. Berlit, *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, „Muzyka” 1931, nr 1, s. 42-43; L. Bronarski, *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, „Kwartalnik Muzyczny” 1930/1931, nr 12/13, s. 403-405.
- ¹¹ L.J. Binental, *Katalog I Wystawy dokumentów i pamiątek chopinowskich zorganizowanej przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne i Muzeum Narodowe w Warszawie: marzec - kwiecień 1932*, Warszawa 1932.
- ¹² Archiwum MNW, Teka „Wystawy”, nr 476, s. 66.
- ¹³ L. Binental, Cz. Chowaniec, B. Monkiewicz, J. Sienkiewicz, *Frédéric Chopin. Exposition de tableaux, gravures, manuscrits, souvenirs (1810-1849)*, Paris, Bibliothèque Polonoise, 22-30 juin 1932.
- ¹⁴ L.J. Binental, *Chopin. Dokumente und Erinnerungen aus seiner Heimatstadt*, Leipzig 1932.
- ¹⁵ H. Łaskarzewska, *Z Lyonu do Krakowa Historia kolekcji chopinianów Eduarda Ganche'a*, s. 7, http://nimos.pl/upload/wydawnictwa/cenne_bezcenne_utracone/2011_3/chopin.pdf
- ¹⁶ *Ibidem* s. 8. Por. *Rękopisy i pamiątki chopinowskie zakupione przez rząd polski*, „Chopin” 1937, nr 1, s. 55; L. Binental, Cz. Chowaniec, „Frédéric Chopin George Sand et leurs amis”. *Exposition à la Bibliothèque Polonoise*, Paris, juillet-octobre 1937, Paris 1937.
- ¹⁷ L. Binental, *Chopin. W 120-tą rocznicę urodzin. Dokumenty i Pamiątki*, Warszawa 1930, rep. nr 10, 26, 35, 36, 67, 68, 74, 75, 79,80, 99, 108 opatrzone informacją: *Ze zb. Leopolda Binental*.
- ¹⁸ H. Opieński, *Frederic Chopin. Lettres*, Paris 1933, poz. 136.
- ¹⁹ Tę dwuzródłowość może tłumaczyć fakt posiadania talerza fajansowego pochodzącego z kolekcji Mattiasa Bersohna. Bersohn zmarł w 1908 r. kiedy Leopold miał zaledwie 22 lata zatem jest prawdopodobne, że talerz należał do jego ojca.
- ²⁰ *Corpus Vasorum Antiquorum* (CVA) był międzynarodowym projektem zainicjowanym w 1919 r. przez Eduarda Pottiera, w którym wzięli udział także polscy uczeni, którym powierzono opracowanie kolekcji ceramiki starożytnej w Polsce. Por. E. Bulanda, K. Bulas, *Corpus Vasorum Antiquorum, Pologne 3, Collections diverses (Varsovie, Wilanów, Poznań, Wilno etc.)*, E. Bulanda (red.), Varsovie-Cracovie 1936, pl. 1-3, Pologne 108-110.
- ²¹ Majoliką określa się wyroby fajansowe, wykonywane z uszlachetnionych gatunków gliniek o barwie ciemnego ugru, pokrywane białym szkliwem cynowym i zdobione paletą pięciu barw (kobaltem, zielenią, żółcią, fioletem i ochrą). Od porcelany odróżnia ją zarówno inny skład masy, jak i technologia. Majolikię wykonywano we włoskich wytwórniach od XV do XXI wieku.
- ²² *Albarell* – typ wysmukłego, cylindrycznego słoja przewężonego pośrodku służącego do przechowywania maści. *Albarell* były produkowane na masową skalę we włoskich wytwórniach majoliki. Ich dekoracja odzwierciedlała tendencje artystyczne danego ośrodka wyrobu ceramiki.
- ²³ *Crespina* – talerz na niskiej stopie, z falistym, karbowanym kotnierzem inspirowanym puklowanymi naczyniami złotniczymi. W produkcji *crespina* wyspecjalizowała się Faenza – główny ośrodek wyrobu majoliki w XVI wieku.
- ²⁴ Kubatschi (Kubachi) – odmiana ceramiki perskiej, której nazwa pochodzi od miasta Kubachi w dawnym Dagestanie (ob. Rosja). Cytat za: „Wschód w Polsce” (Wystawa w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami), „Tygodnik Ilustrowany” 25 września 1926, nr 39, s. 644.
- ²⁵ W 1966 r. w Monachium pojawiły się na aukcji 4 listy Chopina należące do Ludwiki Ciechomskiej. W obawie przed ich ponownym zniknięciem zakupił je bez dociekania proveniencji Artur Rubinstein i przekazał do zbiorów polskiego Towarzystwa Chopinowskiego. Z kolei portret Izabeli, siostry Chopina namalowany przez Ambrożego Mieroszewskiego i znajdujący się do września 1939 r. w mieszkaniu Ludwiki Ciechomskiej pojawił się w 1976 r. jako dekoracja w filmowym serialu *Co tydzień wesele* produkcji NRD. Z powodów politycznych władze PRL nie podjęły wówczas próby ustalenia losów obrazu i odzyskania go. Po upadku komunizmu i NRD nie udało się trafić na żaden ślad tego obrazu. Por. W. Kalicki, *Siostra Fryderyka*, „Magazyn Gazety” 28 października 1999, s. 20-21.
- ²⁶ „Express Wieczorny” 14 kwietnia 1966, s. 1-2.
- ²⁷ Informacje o relacji K. Iłowieckiej-Hoffmanowej zawdzięczamy prof. Hannie Wróblewskiej-Strauss. Przytaczane w artykule fragmenty tej relacji cytowane są za listem H. Wróblewskiej-Strauss do K. Dubińskiego z 1 lipca 2002 r., archiwum KD. Oryginału relacji, który znajdował się w zbiorach MFC nie udało się odnaleźć.

²⁸ Z. Drzewiecki, *Wspomnienia muzyka*, PWM, Kraków 1971, s. 92.

²⁹ M. Nossowska, *Z dziejów pomocy polskim żołnierzom i uchodźcom przebywającym we Francji w czasie II wojny światowej*, „Śląskie Studia Historyczne” 2010, nr 16, s. 132-135.

³⁰ Więzień Leopold Binental nr 176137 w okresie od 12 kwietnia do 11 czerwca 1944 r. notowany jest w aktach szpitala KL Auschwitz III – Buna, a pod datami 15-25 października 1944 r. – w aktach SS-Higiene Institut – KL Auschwitz III Fuerstengrube, por. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-owiezniach/>

³¹ Archiwum MNW 320/39, Teka „Dary B”, s. 42-43.

³² Archiwum MNW 320/39, Teka „Dary B”, s. 48.

³³ W zbiorach MNW zachował się kwit depozytowy nr 758 i odpis potwierdzający przyjęcie przez dr. Stanisława Lorentza, dyrektora MNW, trzech skrzyń z napisem „Depozyt Leopolda i Janiny Binental” podpisany przez Kierownika Kancelarii MN – mgr. Jerzego Halickiego, Archiwum MNW 320/39, Teka „Dary B”, s. 46.

³⁴ Archiwum MNW 320/39, Teka „Dary B”, s. 44.

³⁵ Archiwum MNW 320/39, Teka „Dary B”, s. 47.

³⁶ *Passenger list*, Queen Elizabeth, no. 166290, poz. 1-2, kopia w archiwum KD.

³⁷ J. Waldorff, *Ciach go smykiem*, PWM, Warszawa 1972, s. 278.

³⁸ W 2002 r. zakupiony został w USA do zbiorów Biblioteki Narodowej, uważany za zaginiony, list Chopina do Wojciecha Grzymały z 8 października 1839 r., który H. Opierniński sytuował w kolekcji L. Binental. Jego binentalowska proveniencja nie potwierdziła się. Ostatecznie przyjęto, że list w okresie międzywojennym przechowywany był w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, prawdopodobnie jako czasowy depozyt, który nie wszedł do zbiorów. Nie udało się ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach wywieziony został z Polski. Nie są też znane jego powojenne losy. „Chopin in the World” 2002/16, s. 24; Korespondencja dr Marioli Nałęcz (Zakład Zbiorów Muzycznych BN) z Krzysztofem Dubińskim, maj-czerwiec 2002 r., archiwum KD; „Ruch muzyczny” 23 czerwca 2002, nr 13, s. 3.

Krzysztof Dubiński

Dziennikarz, pisarz, studiował nauki polityczne i dziennikarstwo na UW; (2001–2004) prowadził poszukiwania rękopisów Fryderyka Chopina oraz listów królewskich i organizował ich zakup do polskich zbiorów publicznych; autor kilkunastu książek i opracowań o najnowszej historii Polski, (2015) wydał *Wojnę Witkacego czyli kumboł w galifetach*; członek redakcji półrocznika „Witkacy!”; email: kdubiński@onet.pl

Ewa Katarzyna Świetlicka

Historyk sztuki, absolwentka IHS UW, stypendystka Fundacji Lanckorońskich z Brzezia w Londynie i MKiDN; kustosz w Zbiorach Sztuki Zdobniczej Muzeum Narodowego w Warszawie; autorka licznych artykułów na temat ceramiki nowożytnej; (2010) kurator wystawy „Ceramika Rafaela ze zbiorów polskich / Raphael’s ware from Polish Collections” w MNW; email: kswietlicka@mnw.art.pl

Word count: 6 675; **Tables:** -; **Figures:** 10; **References:** 38

Received: 04.2017; **Reviewed:** -; **Accepted:** 05.2017; **Published:** 06.2017

DOI: 10.5604/01.3001.0010.1024

Copyright ©: 2017 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Dubiński K., Świetlicka E.; LEOPOLD BINENTAL I LOSY JEGO KOLEKCJI. *Muz.*, 2017(58): 109-122

Table of contents 2017: <http://muzealnictworocznik.com/resources/html/articlesList?issuelid=9587>